

O KAZIMIERZU WIELKIM I PIĘKNEJ BYDGOSZCZY

Legenda „O Kazimierzu Wielkim i pięknej Bydgoszczy” ma swoje korzenie w czasach, gdy nad brzegiem Brdy stał murowany zamek gotyki, a tuż obok niego leżała niewielka wioska.

Do ówczesnego zamku zajechał król Kazimierz Wielki, określany jako wyborny gospodarz. Słynął on z miłości do płci pięknej, dlatego już po chwili było wiadomo, że wpadła mu w oko urodziwa i energiczna panna o rzadkim imieniu Bydgoszcza. Nazywała się tak samo jak tutejsza osada. Dziewczyna z łukiem w ręku polowała w pobliskiej puszczy – kilkakrotnie była tam wraz z królem, który również był gorliwym myśliwym. Pomimo tego, iż władca chciał spędzać jak najwięcej czasu ze swoją wybranką, wzywały go obowiązki i z żalem wyruszył w dalszą drogę.

Po upływie czasu Król postanowił na przedpolu bydgoskiego zamku założyć miasto, któremu nadał miano Królewca. Niestety, wiele wody w Brdzie upłynęło zanim Kazimierz Wielki znów zawitał w te strony. Chciał sprawdzić jak rozwija się nowo powstałe miasto, ale przede wszystkim spotkać się z niezapomnianą Bydgoszczą. Okazało się, że kobieta tak bliska jego sercu zginęła na polowaniu. Zrozpaczony Król, chcąc upamiętnić na wieki imię dawnej kochanki, rozkazał porzucić nazwę „Królewiec” i odtąd używać prastarej nazwy „Bydgoszcza”.

Legenda została przybliżona na podstawie legendy „O Kazimierzu Wielkim i pięknej Bydgoszczy”, zaczerpniętej z książki „Bydgoskie Legendy i Przypowieści” wydanej przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Autor: Lech Łbik

Źródło: Bydgoskie Legendy i Przypowieści

Wydawnictwo: Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy